

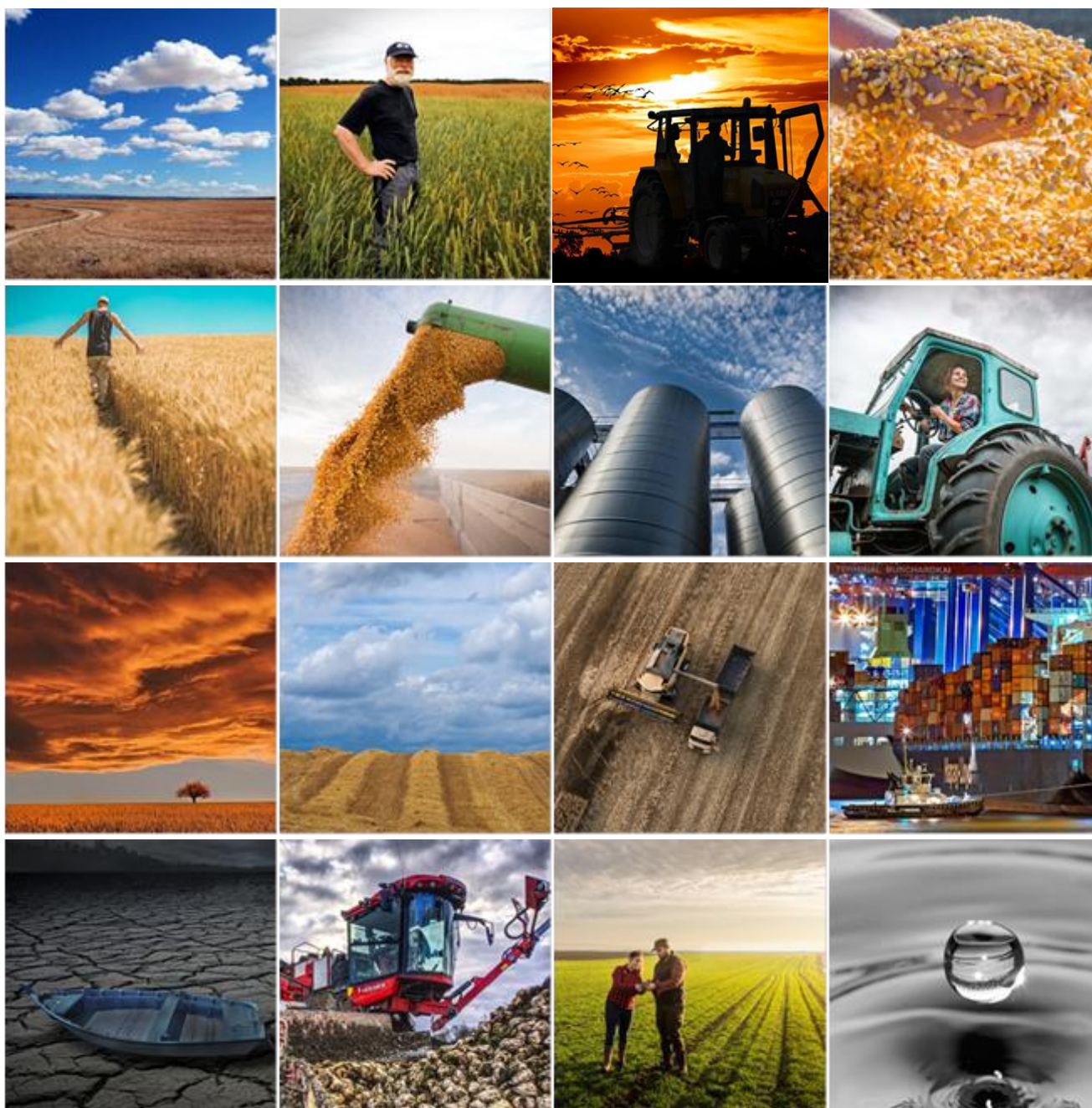


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | wtorek, 11 kwietnia 2023



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Wiesław Gryn: Chcemy, aby publicznie było wiadomo, kto importuje zboże z Ukrainy	4
Światowe ceny nawozów nadal pod presją spadkową. W Niemczech stawki poszły w dół o kolejne 10-30 EUR/t	4
W ostatnich tygodniach import zboża diametralnie zmalał. Czasem coś przejeżdża z Ukrainy, ale mniej	4
Producenci zbóż apelowali w sprawie portów. Brak reakcji rządzących mści się teraz na rolnikach.....	4
Oszukana Wieś: Ukrzyżowaliście polskiego rolnika	5
Buda: Kilkanaście firm doprowadziło do tego, że mamy bardzo dużo zboża sprowadzonego z Ukrainy.....	5
Afryka i kraje arabskie zainteresowane importem polskiego zboża.....	5
Tusk o rolnictwie i sytuacji w branży.....	5
Ukraińcy proszą Brukselę o zniesienie kontroli weterynaryjnej na granicy z Polską	6
Henryk Kowalczyk zrezygnował z funkcji ministra rolnictwa.....	6
Dzisiaj rolnicy zablokują główny wjazd do Szczecina. Będą czekać na premiera.....	6
Zamiast CPK budujcie port zbożowy. Postuluje rolniczy samorząd	6
Czy polski rząd złożył formalny wniosek do Brukseli o zastosowanie klauzuli ochronnej?	7
Zrzucenie z pędzących sań kogoś, żeby na chwilę uspokoić sytuację, niczego nie zmienia	7
Telus: Będzie bardzo mocna kontrola zboża na granicy	7
MRiRW: sztab kryzysowy ws. importu ukraińskich produktów	7
ZAŁĄCZNIK.....	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 11 kwietnia 2023



PSZENICA KONS	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 1 015,79	Średnia cena zł/t: 786,00	Średnia cena zł/t: 848,33	Średnia cena zł/t: 818,00
MIN - MAX: 900,00 - 1 280,00	MIN - MAX: 700,00 - 980,00	MIN - MAX: 700,00 - 1 360,00	MIN - MAX: 680,00 - 1 000,00
PSZENICA PASZ.	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 911,11	Średnia cena zł/t: 725,48	Średnia cena zł/t: 823,20	Średnia cena zł/t: 817,62
MIN - MAX: 810,00 - 1 030,00	MIN - MAX: 650,00 - 920,00	MIN - MAX: 700,00 - 970,00	MIN - MAX: 700,00 - 900,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 1 356,67	Średnia cena zł/t: 1 423,33	Średnia cena zł/t: 1 372,00	Średnia cena zł/t: 1 330,00
MIN - MAX: 1 120,00 - 1 500,00	MIN - MAX: 1 300,00 - 1 620,00	MIN - MAX: 1 140,00 - 1 620,00	MIN - MAX: 1 160,00 - 1 620,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 1 955,50	Średnia cena zł/t: 912,50	Średnia cena zł/l: 2,25	Średnia cena zł/kg: 8,44
MIN - MAX: 1 770,00 - 2 100,00	MIN - MAX: 800,00 - 1 030,00	MIN - MAX: 2,15 - 2,43	MIN - MAX: 7,90 - 9,00

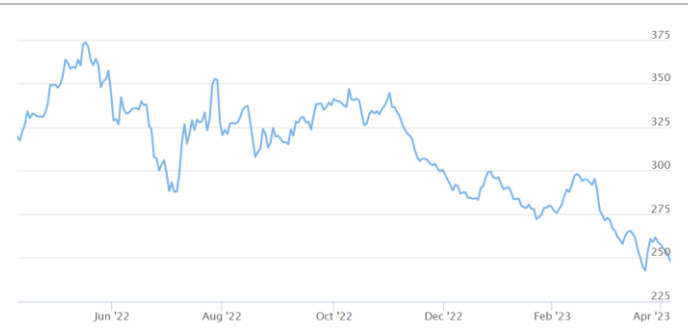
MATF Pszenica

251,25 €/t



MATF Kukurydza

247,75 €/t



Wiesław Gryn: Chcemy, aby publicznie było wiadomo, kto importuje zboże z Ukrainy

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 04.04.2023 | Fot. Oszukana Wieś



Dzisiaj rolnicy, dotknięci niekontrolowanym importem zbóż z Ukrainy, protestowali w Czerniczyne koło Hrubieszowa. Na miejscu manifestacji stało się 720 rolników i 520 ciągników. - Postulaty są wciąż te same. Żądamy zatrzymania importu zbóż z Ukrainy. Postulujemy, aby w ramach pomocy zboże z Ukrainy przez Polskę jechało wyłącznie tranzytem tylko do portów w Niemczech i Francji. [Czytaj dalej...](#)

Światowe ceny nawozów nadal pod presją spadkową. W Niemczech stawki poszły w dół o kolejne 10-30 EUR/t

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 04.04.2023 |



Ceny nawozów na giełdach światowych nadal znajdują się pod ogromną presją. Jak informują analitycy, w szczególności ceny amoniaku i mocznika gwałtownie spadają z powodu dużej podaży i ograniczonego popytu. Jak informuje niemiecki portal Agrarheute, producenci i sprzedawcy mocznika będą musieli uciekać się do dalszych obniżek cen, aby w ogóle sprzedawać jakiegokolwiek towary. Nawet jeśli występują sporadyczne szczyty popytu, rozwój rynku jest silnie ukierunkowany na dużą podaż. Kolejny indyjski przetarg pojawi się prawdopodobnie dopiero w połowie drugiego kwartału i da cenom nowy impuls. [Czytaj dalej...](#)

W ostatnich tygodniach import zboża diametralnie zmalał. Czasem coś przejeżdża z Ukrainy, ale mniej

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 04.04.2023 | Fot. MRiRW



- Ja już mówiłem, że przepraszam za to, że nie zrozumiano intencji mojej wypowiedzi. W czasie żniw nie powinno się w sposób paniczny sprzedawać zboża, bo cena spada, a ja nie dopowiedziałem, że po żniwach to nie obowiązuje - tłumaczył wczoraj na antenie Polsat News minister rolnictwa, Henryk Kowalczyk. - Miałem wielu doradców. W czerwcu mówili: trzymajmy zboże, bo grozi głód. Ten problem można było przewidzieć, natomiast były deklaracja UE o utworzenie korytarzy solidarnościowych, na które czekałem. Są firmy, które teraz krytykują tę sytuację, a nie kupują. To one wykorzystały rolników. [Czytaj dalej...](#)

Producenci zbóż apelowali w sprawie portów. Brak reakcji rządzących mści się teraz na rolnikach

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 04.04.2023 | Fot. Dariusz K...



Gdyby porty dostosowane do przetadunku dużych ilości zboża powstały w odpowiednim czasie, dzisiejsze olbrzymie zamieszanie na rynku zbóż nie miałyby miejsca – przekonuje Stanisław Kacperczyk, prezes Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych (PZPRZ). Po tym, jak wziął udział w zorganizowanym przez wicepremiera, ministra rolnictwa Henryka Kowalczyka zesłotygodniowym spotkaniu „okrągłego stołu”, zwracając uwagę na kwestię przepustowości polskich portów w zakresie eksportu zbóż, przekazał na ręce szefa resortu rolnictwa list. [Czytaj dalej...](#)

Oszukana Wieś: Ukrzyżowaliście polskiego rolnika

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 04.04.2023 | Fot. RI



Porozumienie okrągłego stołu zostało zerwane przez ministra – grmią rolnicy z Oszukanej Wsi, którzy manifestowali dzisiaj w okolicach Hrubieszowa. Ponad 520 ciągników i ponad 1000 osób przyjechało, by dać wyraz swojemu niezadowoleniu z realizacji postanowień okrągłego stołu. A właściwie z braku ich realizacji. Mała miejscowość we wschodniej Polsce, Czerniczyn koło Hrubieszowa, kilka kilometrów od polsko – ukraińskiej granicy stała się miejscem kolejnej manifestacji Oszukanej Wsi. Rolnicy są przerażeni tym, że od czasu podpisania porozumienia napływ ukraińskiego zboża nie tylko nie został przyspieszył. [Czytaj dalej...](#)

Buda: Kilkanaście firm doprowadziło do tego, że mamy bardzo dużo zboża sprowadzonego z Ukrainy

Farmer.pl | Autor : PAP | 04.04.2023 | Fot. PAP/ Marian Zubrzycki



- Jest kilkanaście firm, które doprowadziły do tego, że mamy bardzo dużo zboża sprowadzonego z Ukrainy - powiedział we wtorek w Łodzi minister rozwoju i technologii Waldemar Buda. Jak dodał, chciałby żeby każdy mógł je poznać i ocenić ich działania.

- Chciałbym poznać te firmy, żeby każdy z nas je znał i mógł ocenić, czy było to etyczne działanie, polegające na tym, że nie kupowano zboża od polskich rolników, tylko ściągano je taniej z Ukrainy i doprowadzono do nadpodaży w Polsce. [Czytaj dalej...](#)

Afryka i kraje arabskie zainteresowane importem polskiego zboża

Farmer.pl | Autor : PAP | 04.04.2023 | Fot. Paweł Szczepański/Shutterstock



- Zboże z Polski będzie wyeksportowane tak, by zwolnić magazyny na żniwa. Jest zainteresowanie zwiększeniem importu przez państwa afrykańskie, toczymy też rozmowy m.in. z Marokiem czy Arabią Saudyjską - powiedział wiceszef MSZ Paweł Jabłoński. Jabłoński wskazał podczas rozmowy z portalem wp.pl, że jednym z elementów poruszanych w rozmowach podczas zaplanowanej na środę wizyty prezydenta Wołodomyra Zełenskiego w Warszawie będzie kwestia transportu ukraińskiego zboża przez Polskę. [Czytaj dalej...](#)

Tusk o rolnictwie i sytuacji w branży

Farmer.pl | Autor : PAP | 03.04.2023 | Fot. PTWP



Państwo na wszystkim zarabia, rekordowo rosną zyski producentów paliwa, gazu i nawozów, a równocześnie rolnicy rwą włosy z głowy - powiedział w poniedziałek przewodniczący PO Donald Tusk, który złożył wizytę w gospodarstwie w Grucznie koło Świecia w woj. kujawsko-pomorskim. Tusk w Grucznie odwiedził rolnika Dariusza Niciejewskiego, który na 40 hektarach uprawia żyto, pszenżyto, jęczmień i kukurydzę, a także hoduje 120 sztuk trzody chlewnej. Dziennikarze mieli okazję przysłuchać się ich rozmowie. Gospodarzowi towarzyszył syn Mateusz. [Czytaj dalej...](#)

Ukraińcy proszą Brukselę o zniesienie kontroli weterynaryjnej na granicy z Polską

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.04.2023 |



Ukraińska Rada Rolnicza proponuje odwołanie kontroli weterynaryjnej na granicy ukraińsko-polskiej, jeśli podczas transportu paszy lub zboża paszowego zostanie spełnionych szereg kryteriów, Taki wniosek wystosował Andrij Dykun, szef Rady, który zwrócił się w tej sprawie bezpośrednio do Ursuli von der Leyen. [Czytaj dalej...](#)

Henryk Kowalczyk zrezygnował z funkcji ministra rolnictwa

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.04.2023 |



- Komisja Europejska opublikowała projekt przedłużenia bezcłowego i bezkontyngentowego importu zbóż z Ukrainy na kolejny rok. Złożyłem rezygnację z funkcji ministra rolnictwa i rozwoju wsi widząc, że ten podstawowy postulat rolników nie zostanie przez Komisję spełniony – oświadczył dzisiaj przed południem wicepremier Henryk Kowalczyk. Jak wyjaśnił podczas swojego oświadczenia, KE opublikowała projekt przedłużenia bezcłowego i bezkontyngentowego importu zbóż z Ukrainy na kolejny rok, który ma obowiązywać od czerwca tego roku do 5 czerwca 2024 r. [Czytaj dalej...](#)

Dzisiaj rolnicy zablokują główny wjazd do Szczecina. Będą czekać na premiera

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.04.2023 |



– Wielu rolnikom grozi bankructwo. Mamy miliony ton zboża w magazynach i nikt nie chce tego kupować, bo rynek zalało tanie zboże z Ukrainy. Apelujemy o stworzenie tarczy antykryzysowej dla rolników na wzór tarczy antycovidowej. Kilkadziesiąt miliardów strat jest w całym polskim rolnictwie i rząd RP musi podjąć odważne decyzje i interweniować – mówi Edward Kosmal z zachodniopomorskiej Solidarności RI - lider rolniczego protestu. [Czytaj dalej...](#)

Zamiast CPK budujcie port zbożowy. Postuluje rolniczy samorząd

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 05.04.2023 | Fot. Paweł Szczepański/Shutterstock



Krajowa Rada Izb Rolniczych apeluje do rządu o przekierowanie pieniędzy przeznaczonych na budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego i przeznaczenie ich na budowę portu zbożowego.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz zwrócił się do wicepremiera Henryka Kowalczyka o stworzenie możliwości tranzytu ukraińskich zbóż z obszaru Polski poprzez port zbożowy. Jak niestety doskonale wiadomo, nie dysponujemy dziś takim portem, ale KRIR ma pomysł, jak go szybko zbudować. [Czytaj dalej...](#)

Czy polski rząd złożył formalny wniosek do Brukseli o zastosowanie klauzuli ochronnej?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.04.2023 |



We wtorek (4 kwietnia) Związek Zawodowy Rolnictwa "Korona" zwrócił się do Prezesa Rady Ministrów o kopię wystąpienia do Komisji Europejskiej ws. zastosowania art.4 rozporządzenia 870/2022 czyli klauzuli ochronnej. Z oficjalnych przekazów wygląda bowiem na to, iż żadnego formalnego wystąpienia do Komisji nie było. Jak podaje Ministerstwo Rolnictwa, informując o dymisji ministra rolnictwa Henryka Kowalczyka, „jednym z punktów porozumienia Okrągłego Stołu Rolniczego było zobowiązanie dotyczące wystąpienia do Komisji Europejskiej o uruchomienie klauzuli ochronnej w zakresie importu bezcłowego i bezkontyngentowego zboża z Ukrainy. [Czytaj dalej...](#)

Zrzucenie z pędzących sań kogoś, żeby na chwilę uspokoić sytuację, niczego nie zmienia

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.04.2023 |



- Teraz mamy chwilowe uspokajanie nastrojów. Wymiana ministra bez zmiany podejścia do rolnictwa nic nie da. (...) To zbyt poważny obszar działalności gospodarczej, a jednocześnie życia społecznego, żeby go lekceważyć – wskazuje były minister rolnictwa, Jan Krzysztof Ardanowski.

- Decyzja Henryka Kowalczyka nie jest suwerenna. To decyzja Jarosława Kaczyńskiego. Komisja Europejska nie ułatwia krajom członkowskim prowadzenia racjonalnego zarządzania rolnictwem. [Czytaj dalej...](#)

Telus: Będzie bardzo mocna kontrola zboża na granicy

Farmer.pl | Autor : PAP | 06.04.2023 | Fot. Farmer



Będzie bardzo mocna kontrola zboża na granicy. Każde ziarno będzie kontrolowane – zapewnia nowy minister rolnictwa. Robert Telus został powołany przez prezydenta Andrzeja Dudę na funkcję ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Zastąpił na tym stanowisku Henryka Kowalczyka, który w środę złożył rezygnację. Nowy szef resortu rolnictwa podkreślił, że bardzo ważne jest, "by ograniczyć wpływianie zboża z Ukrainy. [Czytaj dalej...](#)

MRiRW: sztab kryzysowy ws. importu ukraińskich produktów

Farmer.pl | Autor : PAP | 07.04.2023 | Fot. Shutterstock.



Przedstawiciele służb odpowiedzialnych za kontrole na granicach przedstawili podczas spotkania sztabu kryzysowego aktualną sytuację dotyczącą importu produktów rolnych z Ukrainy - poinformował resort rolnictwa w komunikacie. Nowy szef resortu Robert Telus uda się w piątek na polsko - ukraińską granicę, gdzie m.in spotka się ze swym ukraińskim odpowiednikiem. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Wiesław Gryn: Chcemy, aby publicznie było wiadomo, kto importuje zboże z Ukrainy

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 04.04.2023 | Fot. Oszukana Wieś



Dzisiaj rolnicy, dotknięci niekontrolowanym importem zbóż z Ukrainy, protestowali w Czerniczynie koło Hrubieszowa. Na miejscu manifestacji stało się 720 rolników i 520 ciągników.

- Postulaty są wciąż te same. Żądamy zatrzymania importu zbóż z Ukrainy. Postulujemy, aby w ramach pomocy zboże z Ukrainy przez Polskę jechało wyłącznie tranzytem tylko do portów w Niemczech i Francji. Oczekujemy, że rząd podejmie bardziej zdecydowane działania w sprawie uruchomienia eksportu zmagazynowanych zbóż, przy wykorzystaniu naszych portów – mówi Wiesław Gryn, wiceprezes Stowarzyszenia „Oszukana Wieś” i Zamojskiego Towarzystwa Rolniczego cytowany przez Dziennik Wschodni. – Postulujemy też transparentną politykę w kwestii importu zboża do naszego kraju. Chcemy, aby publicznie było wiadomo, kto importuje zboże z Ukrainy, jakiej jest to, jakości, gdzie jest przetwarzane, w jakich produktach trafia do polskich konsumentów – dodał lider rolniczych protestów z Lubelszczyzny.

- Będziemy obserwować poczynania rządu. Jeśli nic się nie zmieni, zorganizujemy kolejne protesty. Jeżeli sytuacja ulegnie poprawie, odstępimy od działania – zapowiada Wiesław Gryn.

Źródło: Dziennik Wschodni

[Zamknij >](#)

Światowe ceny nawozów nadal pod presją spadkową. W Niemczech stawki poszły w dół o kolejne 10-30 EUR/t

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 04.04.2023 |



Ceny nawozów na giełdach światowych nadal znajdują się pod ogromną presją. Jak informują analitycy, w szczególności ceny amoniaku i mocznika gwałtownie spadają z powodu dużej podaży i ograniczonego popytu.

Jak informuje niemiecki portal Agrarheute, producenci i sprzedawcy mocznika będą musieli uciekać się do dalszych obniżek cen, aby w ogóle sprzedawać jakiegokolwiek towary. Nawet jeśli występują sporadyczne szczyty popytu, rozwój rynku jest silnie ukierunkowany na dużą podaż. Kolejny indyjski przetarg pojawi się prawdopodobnie dopiero w połowie drugiego kwartału i da cenom nowy impuls.

Z Europy detaliści już zgłaszają oznaki rozpoczynającego się sezonowego spadku popytu. Analitycy twierdzą, że do maja i czerwca producenci mocznika będą musieli bardzo ciężko pracować, aby znaleźć kupców na swoje produkty. Widać to po cenach międzynarodowych. W Zatoce Perskiej spadły one o kolejne 15 do 20 USD za tonę w kwietniu do 312 USD za tonę, a w czerwcu do zaledwie 303 USD za tonę.

Na Bliskim Wschodzie ceny spadły w tym tygodniu poniżej 300 USD/t – do ok. 290 USD za kwiecień i maj. Handlowcy donoszą, że producenci z Bliskiego Wschodu wydają się mieć znaczne zapasy nawozów na sprzedaż. Maj jest zwykle jeszcze spokojniejszy pod względem sprzedaży nawozów niż kwiecień i wygląda na to, że do tego czasu ceny mocznika pozostaną pod ogromną presją.

Ceny azotanu amonu (AN) są również dalej korygowane w dół, ponieważ producenci i handlowcy AN starają się zachować dystans AN od mocznika i nie promować sprzedaży drugiego z wymienionych. Sprzedaż AN pozostaje bardzo niska w całej Europie, ponieważ deszczowa i zimna pogoda wyraźnie spowolniła produkcję. Oczekuje się, że popyt wzrośnie po Wielkanocy, kiedy wiosenne zamówienia będą w pełnym rozkwicie - uważają niektórzy obserwatorzy rynku. Wątpliwe jest jednak, czy ten wzrost wystarczy, aby odwrócić kierunek cen, zwłaszcza że mocznik jest powszechnie dostępny jako substytut AN. Najważniejszą wiadomością na międzynarodowym rynku amoniaku było potwierdzenie, że kwietniowa cena kontraktowa CFR z Tamy została obniżona o 155 USD/t do 435 USD/t.

Cena referencyjna na Bliskim Wschodzie spadła o 15 USD/t do 370 USD/t FOB, a amoniak w Europie oferowany jest po 400 USD/t - podają handlowcy. Słaby rynek saletry amonowej i spadające ceny mocznika utrudniają sprzedawcom amoniaku znalezienie nabywców. Ceny amoniaku są również pod presją w Azji.

W Niemczech ceny najważniejszych nawozów azotowych również spadły. Ceny saletry wapniowo-amonowej, mocznika i roztworu azotanu amonu z mocznikiem (AHL) na niemieckich rynkach spot spadły w porównaniu tygodniowym o 10-30 euro za tonę.

Azotan wapniowo-amonowy (KAS) kosztuje w tym tygodniu niemieckich rolników nieco poniżej 350 euro za tonę, czyli o 10 euro mniej niż tydzień temu i około 260 euro mniej niż na początku roku. W tym tygodniu za mocznik trzeba zapłacić nieco ponad 470 euro, a roztwór azotanu amonu z mocznikiem wciąż kosztuje około 350 euro za tonę.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

W ostatnich tygodniach import zboża diametralnie zmaleł. Czasem coś przejeżdża z Ukrainy, ale mniej

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 04.04.2023 | Fot. MRiRW



- Ja już mówiłem, że przepraszam za to, że nie zrozumiano intencji mojej wypowiedzi. W czasie żniw nie powinno się w sposób paniczny sprzedawać zboża, bo cena spada, a ja nie dopowiedziałem, że po żniwach to nie obowiązuje - tłumaczył wczoraj na antenie Polsat News minister rolnictwa, Henryk Kowalczyk.

- Miałem wielu doradców. W czerwcu mówili: trzymajmy zboże, bo grozi głód. Ten problem można było przewidzieć, natomiast były deklaracja UE o utworzenie korytarzy solidarnościowych, na które czekałem. Są firmy, które teraz krytykują tę sytuację, a nie kupują. To one wykorzystały rolników. Nie jesteśmy w stanie zamknąć granicy. My jesteśmy częścią Unii. To, co wjeżdża do Polski, wjeżdża do Unii – mówił Kowalczyk. - Chcemy przywrócenia ceł na import z Ukrainy. Decyzja należy jednak do UE – podkreślał wicepremier.

- Dane o trzech milionach ton zboża z Ukrainy to jest fakt. Zboże zawsze jest sprawdzane. Z wiosną jest większe ryzyko, że zboże może mieć niedozwolone substancje czy salmonellę. Pobieramy próbki i sprawdzamy. Wcześniej nie mieliśmy podstaw, by to zrobić, bo nie było problemów. I tak słyszymy głosy, że to zbyt restrykcyjne. W ostatnich tygodniach ten import diametralnie zmaleł - i to trzy- czy czterokrotnie. Z powodu właśnie tego systemu kontroli. Czasem coś przejeżdża z Ukrainy, ale mniej – informuje Henryk Kowalczyk.

- Wiem, kto zarobił na tym zamieszaniu, ale nie mogę tego powiedzieć ze względu na pewność prawną, by nie ujawnić tajemnicy skarbowej. Zastanawiamy się, w jaki sposób to ujawnić – dodał wicepremier Kowalczyk mówiąc o publikacji listy podmiotów importujących płody rolne z Ukrainy.

[Zamknij >](#)

Producenci zbóż apelowali w sprawie portów. Brak reakcji rządzących mści się teraz na rolnikach

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 04.04.2023 | Fot. Dariusz K...



Gdyby porty dostosowane do przeładunku dużych ilości zboża powstały w odpowiednim czasie, dzisiejsze olbrzymie zamieszanie na rynku zbóż nie miałyby miejsca – przekonuje Stanisław Kacperczyk, prezes Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych (PZPRZ).

Po tym, jak wziął udział w zorganizowanym przez wicepremiera, ministra rolnictwa Henryka Kowalczyka zeszytygodniowym spotkaniu „okrągłego stołu”, zwracając uwagę na kwestię przepustowości polskich portów w zakresie eksportu zbóż, przekazał na ręce szefa resortu rolnictwa list. Zawiera on kolejną prośbę o interwencję w sprawie aktualnie obserwowanej sytuacji na rynku zbóż.

„Rynek zbóż w naszym kraju znajduje się obecnie w krytycznym położeniu, czego wyrazem są strajki rolników rozlewające się po całym kraju. Pomoc, jaką Unia Europejska, w tym szczególnie Polska, okazuje walczącej z rosyjskim agresorem Ukrainie, okazuje się być niemalże gwoździem do trumny dla naszego, krajowego sektora rolnego. Otwarcie granic w handlu z Ukrainą kompletnie rozregulowało rynek zbóż w naszym kraju. Magazyny zbożowe zapchane są ziarnem pochodzącym od naszego wschodniego sąsiada” – przypomina bieżącą sytuację Stanisław Kacperczyk.

Kolejni ministrowie alarmowani

Jak dodaje, problemy te związane są m.in. z brakiem stosownej infrastruktury portowej, przystosowanej do eksportu zboża z naszego kraju, o uruchomienie której wielokrotnie producenci zbóż zwracali się w ostatnich latach do kolejnych ministrów rolnictwa. Niestety, nie było satysfakcjonującego odzewu.

„Dziś brak reakcji w odpowiednim czasie w tym zakresie mści się na polskich rolnikach. Gdyby porty dostosowane do przeładunku dużych ilości zboża powstały w odpowiednim czasie, dzisiejsze olbrzymie zamieszanie na rynku zbóż nie miałyby miejsca. Panie Premierze, jak długo jeszcze będzie trwać ta patowa sytuacja w sprawie polskiej infrastruktury portowej? Dlaczego w naszym kraju możliwe są miliardowe inwestycje usprawniające przeładunek ropy naftowej, jak również jej magazynowanie w pobliżu morskich nadbrzeży, tymczasem inwestycja o zapewne zdecydowanie mniejszej skali finansowej, ale równie ważna dla polskiej gospodarki, ciągle czeka na swoje pozytywne rozwiązanie?” – docieka szef PZPRZ.

Jak wywieźć zalegające zboże?

I – w związku z zapewnieniami, że resort rolnictwa zamierza podjąć intensywne działania w celu wyeksportowania zboża zalegającego w polskich magazynach – stawia pytania:

– Z jakimi konkretnie krajami w UE i poza UE toczą się obecnie rozmowy handlowe dotyczące sprzedaży polskiego ziarna? O jakim wolumenie jest mowa?

– W jaki konkretnie sposób resort rolnictwa zamierza wywieźć zboże zalegające w polskich magazynach? Czy zamierza tego dokonać przez nadal mało wydajne – w ocenie Związku – porty nadbałtyckie? Czy zapowiedzi Pana Premiera nie są po prostu oszukiwaniem rolników, dla doraźnego rozładowania napiętej atmosfery?

– O ile zwiększyła się przepustowość polskich portów od momentu uruchomienia tzw. korytarzy solidarnościowych w 2022 r.? O ile więcej zboża niż dotychczas zostanie dzięki temu wywiezione ?

– W jaki sposób w tym samym czasie poprawiono infrastrukturę kolejową w naszym kraju, by przyspieszyć i usprawnić transport zboża do portów?

– Czy zgodnie z wcześniejszymi sugestiami PZPRZ, Pan Premier zwrócił się do Komisji Europejskiej, która zezwoliła na bezcłowy handel zbożem z Ukrainy – by zdecydowanie bardziej włączyła się w proces redystrybucji ziarna z Ukrainy do innych państw świata? Jakich efektów tych działań polscy rolnicy mogą się spodziewać?

Odbudowa stad trzody też ważna

„Apelując o jak najszybsze rozwiązanie problemów związanych z bieżącą, bardzo niekorzystną sytuacją na rynku zbóż, pragniemy zwrócić uwagę na konieczność innych działań rządu, o charakterze długofalowym, ukierunkowanych na tworzenie równowagi na rynku zbożowym. W tym miejscu w szczególności chcemy zwrócić uwagę Pana Premiera na konieczność podjęcia działań, które będą sprzyjały odbudowie stad zwierząt hodowlanych, a w szczególności trzody chlewnej. Zwiększenie możliwości spasaniania ziarna zbóż jest ważnym elementem regulacyjnym rynku. Prosimy zatem o informację, czy resort rolnictwa dostrzega tę zależność i jakie kroki poczynił w ciągu ostatnich miesięcy, by zachęcić rolników do produkcji trzody chlewnej w naszym kraju” – wskazuje Stanisław Kacperczyk.

[Zamknij >](#)

Oszukana Wieś: Ukrzyżowaliście polskiego rolnika

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 04.04.2023 | Fot. RI



Porozumienie okrągłego stołu zostało zerwane przez ministra – grzmiał rolnicy z Oszukanej Wsi, którzy manifestowali dzisiaj w okolicach Hrubieszowa. Ponad 520 ciągników i ponad 1000 osób przyjechało, by dać wyraz swojemu niezadowoleniu z realizacji postanowień okrągłego stołu. A właściwie z braku ich realizacji.

Mała miejscowość we wschodniej Polsce, Czerniczyn koło Hrubieszowa, kilka kilometrów od polsko – ukraińskiej granicy stała się miejscem kolejnej manifestacji Oszukanej Wsi. Rolnicy są przerażeni tym, że od czasu podpisania porozumienia napływ ukraińskiego zboża nie tylko nie został przyspieszył. Mimo obietnic ministra o szybkiej realizacji zapisanych w porozumieniach punktów nic się nie zmienia.

W czym interesie występuje rząd?

Czyje interesy reprezentuje tak naprawdę nasz rząd? Sytuacja jest dramatyczna. Pytam pana ministra, pana premiera, w czym interesie oni dzisiaj występują? Dlaczego nie ma żadnej kontroli nad napływem, nad firmami, które dzisiaj to przerzucają? Premier obiecał nam, że na drugi dzień sytuacja się zmieni, tylko nie powiedział, w którą stronę. Bo my widzimy, że jest jeszcze gorzej. Nam się wydawało, że powinno być lepiej, a problem narasta – irytują się rolnicy z podkarpackiej Oszukanej Wsi.

Rolnicy są rozżaleni. Czują się po raz kolejny oszukani. Jasne stało się, że strona rządowa próbuje wziąć ich na przeczekanie, a porozumienia okrągłego stołu stały się do tego doskonałym narzędziem.

Na początku była mowa: nie da się. Teraz okazało się, że jednak coś rząd mógłby, ale okazuje się, że to tylko po to, żeby nas uciszyć. Ale tych problemów nie da się już zamieść pod dywan – mówi Marcin Sobczuk, prezes Zamojskiego Towarzystwa Rolniczego. - Dzisiaj macie dowody na to, że jest problem całego kraju. I to nie tylko nas, zbożowców. Zaraz zobaczycie jaki będzie płacz z owocami miękkimi. W tym roku ściągnięto do kraju tyle maliny ile u nas się rocznie zbiera. To po co my mamy zbierać? Z Ukrainy wjechało już 150 tysięcy ton cukru. Do tej pory kontyngent na całą Europę to było 28 tysięcy ton. To też nie wygląda różowo. Przy okrągłym stole co było? Miła pogawędka starszych panów, z której nic nie wynika – gorzko podsumowuje Sobczuk. - Premier obiecał, że już jutro będą wzmożone kontrole na granicach. Tu nic się nie zmieniło. Jak jechał tir za tirem tak dalej jedzie, jak jechał pociąg za pociągiem to też dalej jedzie - dodaje.

Wśród zgromadzonych na placu w Czerniczynie rolników słychać irytację, i gniew. Powołane przez nich ludowe weto zaczyna przybierać coraz realniejsze kształty. Mówią, że to ich walka i nie zamierzają zejść z raz obranej drogi.

Idzie wiosna i wszyscy mamy ziemię i związane z nią obowiązki, ale to nie zwalnia nas z tego, że będziemy musieli dalej prowadzić tą walkę. Tą walkę, którą nie wiadomo czy wygramy, ale jeśli nie podejmiemy tej walki to będziemy jeden po drugim pakować walizki. Bo dla nas wszystkich na tym wspólnym rynku z Ukrainą miejsca zbraknie. Tak jak dzisiaj najmniejszy rolnik nie jest w stanie konkurować z tym dużym, tak i my nie damy rady, nawet mając kilkadziesiąt, kilkaset hektarów konkurować z gospodarstwami ukraińskimi. Tam się będzie stosowało GMO, chemię, o której my już nawet zapomnieliśmy, że była. A tam jak najbardziej - mówi Sobczuk.

Stojąc na barykadach gospodarze nawołują resztę polskiej wsi do przebudzenia. Zaznaczają, że tylko razem mogą być na tle silni, żeby wyrzeć na rządzie presję.

Chciałabym zaapelować do rolników, którzy tu nie ma. To jest bardzo źle. To jest priorytet, ukraińskie zboże już dawno powinno wyjechać. Kiedy siedzieliśmy przy okrągłym stole odbierałem telefony – co wy tam robicie, zboże wjeżdża jeszcze sprawniej niż do tej pory! W Medyce wagony zasuwały jeden po drugim, nikt nie kontroluje. A oni nam obiecują kontrole fitosanitarne. To jest jakiś absurd, to co oni do tej pory robią - denerwują się przedstawiciele Oszukanej Wsi z Podkarpacia. - Oszukują nas. Nie mamy na to wpływu. To nasz rząd zgotował nam sytuację, w której się teraz znajdujemy. W telewizji i mediach opowiadają pięknie co oni dla nas nie zrobią, jak to będzie dobrze i kolorowo na święta. Jeśli zboże staniało ze 150 na 75 zł, to czemu chleb nie stanie z 6 zł na 3 zł? Niech konsumenci

wiedzą, że my na tym nie zarabiamy. Apeluję do wszystkich rolników! Zorganizujmy się! Tylko wtedy będziemy mieć siłę. Musimy się przeciwstawić systemowi - dodaje rolnik.

Rolnicy zwracają też uwagę na to, że wjeżdżający do naszego kraju towar jest wątpliwej jakości.

Musicie mieć świadomość, że to co stamtąd przyjeżdża trafia na nasze stoły. To nie jest badane. Wiemy, że w zamojskich piekarniach jest ukraińska mąka, która nie jest przebadana, nie jest wyprodukowana zgodnie z obowiązującymi nas zasadami – zaznacza Marcin Sobczuk. - Nam potrafią zbadać nawet na pozostałości substancji czynnych, a to co wjeżdża do nas, do UE nie jest badane. Jesteśmy zobowiązani to robić! Może dlatego Europa Zachodnia nie chce od nas tej pszenicy? Bo nie jest to dobry towar? – pyta retorycznie.

Protestujący nie zmieniają swojego stanowiska. Po raz kolejny wychodzą na ulice z tymi samymi postulatami i po raz kolejny ich głos odbija się od ścian ministerstwa. Niestety znów głuchym echem.

Pan premier mówi o tym, że rolnicy muszą wiedzieć, że jest gospodarka rynkowa. Zgoda. Tylko jak gospodarka rynkowa to niech albo Ukraina nie produkuje GMO, albo pozwólcie na to i nam. Żądamy równego traktowania i równych zasad - mówi Wiesław Gryn z Oszukanej Wsi. - My nie możemy sprzedawać po cenach azjatyckich, a produkować po cenach europejskich. Dzisiaj Zielony Ład to jest dobijanie polskiego rolnika. Nie weźmiemy takich dopłat jakie nam się obiecuje. Te dopłaty to jałmużna. Ukraińcy pracują na kredytach 2-3%, my na 12-13%, który jest trudny do utrzymania. Kto to spłaci. Nasz zysk z hektara to nie jest 10%. Na to się nie godzimy. Nie możemy stać i milczeć. Dlatego dzisiaj tu jesteśmy. Dzisiaj nasza racja stanu - apeluje.

Przyszła chwila na mąkę z Czarnobyli

Gryn podkreśla, że problem się rozlewa, tylko są rolnicy odważni i mniej odważni. Ci którzy pojawiają się na protestach, to jego zdaniem, ci odważni, którzy nie wstydzą się mówić, że jest źle. Reszta jeszcze śpi. Jak jednak zaznacza nadszedł czas na pobudkę...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Buda: Kilkanaście firm doprowadziło do tego, że mamy bardzo dużo zboża sprowadzonego z Ukrainy

Farmer.pl | Autor : PAP | 04.04.2023 | Fot. PAP/ Marian Zubrzycki



- Jest kilkanaście firm, które doprowadziły do tego, że mamy bardzo dużo zboża sprowadzonego z Ukrainy - powiedział we wtorek w Łodzi minister rozwoju i technologii Waldemar Buda. Jak dodał, chciałby żeby każdy mógł je poznać i ocenić ich działania.

- Chciałbym poznać te firmy, żeby każdy z nas je znał i mógł ocenić, czy było to etyczne działanie, polegające na tym, że nie kupowano zboża od polskich rolników, tylko ściągano je taniej z Ukrainy i doprowadzono do nadpodaży w Polsce. Obecnie te silosy są pełne i te same osoby domagają się, aby im pomóc w ich opróżnieniu - być może po to, aby ponownie napełnić je zbożem ukraińskim, na co nie możemy pozwolić -

podkreślił Waldemar Buda na konferencji prasowej w siedzibie PiS w Łodzi.

Jak przypomniał, trudna sytuacja wynika z kryzysu i z wojny oraz zablokowania całkowicie szlaku czarnomorskiego, który przez kilka miesięcy był nieczynny. Zaznaczył, że obecnie droga morska jest już odblokowana, więc tranzytu zbóż przez Polskę nie ma.

Z drugiej strony pamiętajmy, że zboże w Polsce jest tylko 150-200 zł tańsze niż na rynkach ogólnoswiatowych. Dzisiaj zboże na głównej giełdzie rolno-spożywczej we Francji jest droższe o 150-170 zł; tam ani tona ukraińskiego zboża nie dotarła. Jeżeli premier Henryk Kowalczyk proponuje razem z komisarzem Januszem Wojciechowskim pomoc polegającą na tym, że w regionie Lubelszczyzny i Podkarpacia do tony zboża będzie dopłacało się 250 zł, to jest to poziom ceny światowej na rynku zbóż. Nie możemy doprowadzić do sytuacji, w której zboże w Polsce będzie droższe niż na świecie - dodał.

Rynek zbóż. Rząd czeka na reakcje UE

Minister rozwoju podkreślił, że rząd oczekuje też reakcji po stronie KE. - W tym celu pięciu premierów zwróciło się z listem do Ursuli von der Leyen, która ma instrumenty, aby zareagować. Jest też estoński komisarz Waldis Dombrovskis, który odpowiada za politykę celną. Otrzymał pisma i wnioski ode mnie, od komisarza, od premierów. Czekamy na decyzję w tej sprawie – podał...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Afryka i kraje arabskie zainteresowane importem polskiego zboża

Farmer.pl | Autor : PAP | 04.04.2023 | Fot. Paweł Szczepański/Shutterstock



- Zboże z Polski będzie wyeksportowane tak, by zwolnić magazyny na żniwa. Jest zainteresowanie zwiększeniem importu przez państwa afrykańskie, toczone też rozmowy m.in. z Marokiem czy Arabią Saudyjską - powiedział wiceszef MSZ Paweł Jabłoński.

Jabłoński wskazał podczas rozmowy z portalem wp.pl, że jednym z elementów poruszanych w rozmowach podczas zaplanowanej na środę wizyty prezydenta Wołodomyra Zełenskigo w Warszawie będzie kwestia transportu ukraińskiego zboża przez Polskę.

Zboże z Ukrainy powinno trafić do Afryki

Chodzi o to - dodał - żeby Ukraina wsparła Polskę przez podjęcie działań mających na celu zagwarantowanie, że transportowane z Ukrainy do Polski zboże będzie trafiało do krajów przeznaczenia w Azji czy Afryce, nie będzie zaś trafiało na polski rynek.

Takie jest nasze założenie - my nie chcemy zamykać granicy i całkowicie zablokować tych transportów, które mają iść na eksport; wręcz przeciwnie, chcemy w tym Ukrainę wspierać, ale potrzebujemy także wsparcia z ich strony, żeby zapewnili odpowiednimi działaniami, żeby ci, którzy to zboże kupują, nie dokonywali potem różnych nieuczciwych działań - powiedział wiceszef MSZ.

Jabłoński wskazał również na szanse wzrostu eksportu zboża z Polski do państw afrykańskich.

W tej chwili nasi główni importerzy w Afryce to przede wszystkim RPA, Nigeria, Kenia, a także kraje arabskie. Cały czas są prowadzone rozmowy o eksporcie do kolejnych krajów; przygotowywane są kolejne transporty. Rozmawiamy z krajami, które chcą polskie zboże kupować, i w najbliższym czasie będą zwiększania eksportu - zapowiedział wiceszef MSZ.

Wskazał, że wymienione państwa zainteresowane są zwiększeniem importu, a ponadto toczą się rozmowy z państwami m.in. Afryki Północnej, jak Maroko oraz regionu Zatoki Perskiej, jak Arabią Saudyjską.

Ile zboża trzeba wyeksportować z Polski przed żniwami?

Dodał, że wedle różnych szacunków dla zwolnienia przestrzeni w magazynach przed żniwami należy wyeksportować od 2 do 4 mln ton zboża. - Będzie to zboże wyeksportowane, polskim zbożem jest bardzo duże zainteresowanie (...) To jest także zasługa dyplomacji ekonomicznej - przede wszystkim zasługa polskich firm, ale my tym firmom oczywiście pomagamy w szukaniu partnerów, pomagamy na lokalnych rynkach - oświadczył Jabłoński.

Rosyjska inwazja i blokada portów na Morzu Czarnym niemal uniemożliwiły Ukrainie - ważnemu na rynkach światowych eksporterowi - transport swoich produktów do importerów, takich jak kraje Bliskiego Wschodu czy Afryki. By wesprzeć Ukrainę w tej sytuacji, ułatwiono wwoz ukraińskich zbóż do Unii Europejskiej, by mogło ono m.in. być wysyłane poprzez europejskie porty. W efekcie duża ilość ukraińskich produktów rolnych trafiła na rynki państw w Unii, w tym przede wszystkim Polski, a także Słowacji, Węgier, Rumunii czy Bułgarii, co spowodowało trudności na lokalnych rynkach produktów rolnych, poprzez gwałtowne spadki cen i wykorzystanie miejsca w magazynach.

Premierzy Polski, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Słowacji skierowali do szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen list w sprawie środków przeciwdziałających negatywnym skutkom zwiększonego przywozu produktów rolnych z Ukrainy na rynek Unii Europejskiej...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Tusk o rolnictwie i sytuacji w branży

Farmer.pl | Autor : PAP | 03.04.2023 | Fot. PTWP



Państwo na wszystkim zarabia, rekordowo rosną zyski producentów paliwa, gazu i nawozów, a równocześnie rolnicy rwą włosy z głowy - powiedział w poniedziałek przewodniczący PO Donald Tusk, który złożył wizytę w gospodarstwie w Grucznie koło Świecia w woj. kujawsko-pomorskim.

Tusk w Grucznie odwiedził rolnika Dariusza Niciejewskiego, który na 40 hektarach uprawia żyto, pszenżyto, jęczmień i kukurydzę, a także hoduje 120 sztuk trzody chlewnej. Dziennikarze mieli okazję przysłuchać się ich rozmowie. Gospodarzowi towarzyszył syn Mateusz.

Import zboża z Ukrainy

- Takie czasy, jakie przyszyły to ja nie pamiętam, a już trochę gospodarzę, najpierw z ojcem, a samodzielnie od 2020 r. Jeszcze 10 lat temu - a był to trudny czas, bo zmarła mi żona - była możliwość jak ktoś chciał pracować odbić się i pchać dalej. Teraz ja czy moi sąsiedzi, czy koledzy rolnicy w kraju mają ciężko. Jeżeli coś się z tym nie zrobi ... Za parę miesięcy, a mamy pełne magazyny zboża... U nas na wsi jestem jedynym, co hoduje świnie. Nie ma nikt hodowli, piękne obiekty stoją puste. Co dalej, co dalej. Coś z tym trzeba zrobić - powiedział Dariusz Niciejewski.

Rolnik mówił, że do 2014 r., nawet do 2015 r. jeszcze jakoś szło. Mówił, że rozumie rolników protestujących przed urzędami.

Tusk powiedział, że jeździ po kraju, spotyka się z rolnikami, a problemy w wielu miejscach są identyczne.

Rola Elewarr

- Oczywiście na pierwszym miejscu opłacalność produkcji - wzrost kosztów energii od benzyny po prąd, gaz. Oferowana cena za pszenicę jest przeszło dwa razy niższa niż w czerwcu, rolnicy pokupowali drogie nawozy kiedy były potrzebne i co im z tego, że teraz można kupić taniej. Kłopot z tymi, co robią taką dezinformację. Mówili: nie sprzedawajcie zboża, bo będzie dużo wyższa cena. Nie wiem czy to jest zła wola, czy niekompetencja, czy dziwne interesy. Kwestia zboża z Ukrainy - moim zdaniem zabrakło kompetencji ze strony władz żeby nad tym zapanować. Jak to możliwe, że tego nikt nie widział - mówił szef PO.

Podkreślił, że nie wie jak to się stało w sprawie ukraińskiego zboża, skoro Elewarr (spółka zajmująca się magazynowaniem m.in. zbóż) jest pod kontrolą państwa i granica jest pod kontrolą państwa, a wiele osób też alarmowało, że idzie katastrofa...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Ukraińcy proszą Brukselę o zniesienie kontroli weterynaryjnej na granicy z Polską

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.04.2023 |



Ukraińska Rada Rolnicza proponuje odwołanie kontroli weterynaryjnej na granicy ukraińsko-polskiej, jeśli podczas transportu paszy lub zboża paszowego zostanie spełnionych szereg kryteriów. Taki wniosek wystosował Andrij Dykun, szef Rady, który zwrócił się w tej sprawie bezpośrednio do Ursuli von der Leyen.

Według Dykuna określone kryteria powinny być następujące:

- ładunek przechodzi przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do składów celnych innych krajów UE;

- kraj UE, do którego wysyłany jest ładunek, wyraża zgodę na przeprowadzenie kontroli weterynaryjnej na swoim terytorium w przypadku zakończenia reżimu tranzytowego, czyli importu takich produktów do UE;

- kraj UE, do którego wysyłany jest ładunek, wyraził zgodę na przeprowadzenie kontroli weterynaryjnej na swoim terytorium w przypadku przekierowania takiego ładunku do innego kraju.

- Jeżeli zboże paszowe lub inna pasza pochodzenia roślinnego jest eksportowana w tranzycie poza UE przez kraj UE, który wyraził zgodę na udział we wspomnianej inicjatywie, kontrola weterynaryjna nie powinna być przeprowadzana – podkreślił szef ZAK.

- Od początku 2023 r. na granicy ukraińsko-polskiej zaczął wyhamowywać eksport paszy dla zwierząt i zboża paszowego z Ukrainy. Wynika to z faktu, że od początku roku Polska zniósła możliwość kontroli weterynaryjnej wewnątrz kraju i dodatkowo wprowadziła w marcu br. wzmocnioną kontrolę weterynaryjną. W efekcie prawie każda ciężarówka i wagon z paszą dla zwierząt i ziarnem paszowym jest sprawdzana na polskim punkcie kontrolnym – czytamy w publikacji portalu APK Inform.

- Ukraińska Rada ds. Rolnictwa rozumie i szanuje każdą decyzję strony polskiej, ponieważ jest to jeden z krajów, których wsparcie jest dla Ukrainy nieuniknione i niezwykle ważne. Jesteśmy jednak zmuszeni zwrócić się do krajów UE, ponieważ eksport ukraińskich produktów rolnych stał się jednym z najważniejszych segmentów gospodarki kraju w tych trudnych czasach – głosi komunikat Rady.

[Zamknij >](#)

Henryk Kowalczyk zrezygnował z funkcji ministra rolnictwa. Przyczyną jest brak możliwości zablokowania importu zboża z Ukrainy

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.04.2023 |



- Komisja Europejska opublikowała projekt przedłużenia bezcłowego i bezkontyngentowego importu zbóż z Ukrainy na kolejny rok. Złożyłem rezygnację z funkcji ministra rolnictwa i rozwoju wsi widząc, że ten podstawowy postulat rolników nie zostanie przez Komisję spełniony – oświadczył dzisiaj przed południem wicepremier Henryk Kowalczyk.

Jak wyjaśnił podczas swojego oświadczenia, KE opublikowała projekt przedłużenia bezcłowego i bezkontyngentowego importu zbóż z Ukrainy na kolejny rok, który ma obowiązywać od czerwca tego roku do 5 czerwca 2024 r. Podkreślił, że "widać bardzo wyraźnie, że ten postulat, podstawowy postulat rolników przez KE nie zostanie spełniony".

- Bardzo dziękuję za dotychczasową współpracę wszystkim organizacjom rolniczym, które merytorycznie współpracowały w zakresie rozwiązania problemów. Życzę mojemu następcy sukcesów – oświadczył Kowalczyk.

Według nieoficjalnych informacji prawdopodobnie nowym ministrem rolnictwa zostanie przewodniczący sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Robert Telus.

[Zamknij >](#)

Dzisiaj rolnicy zablokują główny wjazd do Szczecina. Będą czekać na premiera

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.04.2023 |



– Wielu rolnikom grozi bankructwo. Mamy miliony ton zboża w magazynach i nikt nie chce tego kupować, bo rynek zalało tanie zboże z Ukrainy. Apelujemy o stworzenie tarczy antykryzysowej dla rolników na wzór tarczy antycovidowej. Kilkadziesiąt miliardów strat jest w całym polskim rolnictwie i rząd RP musi podjąć odważne decyzje i interweniować – mówi Edward Kosmal z zachodniopomorskiej Solidarności RI - lider rolniczego protestu.

Jak informuje portal wszczecinie.pl, rolnicy apelują, by do Szczecina pilnie przyjechał premier Mateusz Morawiecki. Ich główne postulaty dotyczą rekompensat za ceny zboża. Protestujący zwracają również uwagę na problemy z cenami warzyw, owoców i mleka oraz trudności związane z obrotem ziemią.

- W środę od godz. 11:30 zaplanowaliśmy blokowanie głównego wjazdu do Szczecina. Będzie jeden pas wolny. Staniemy na Małopolskiej i Matejki. Jeżeli nic się nie zmieni, ciągniki pozostaną na Wałach Chrobrego, ale nie będziemy wyjeżdżać na ulice w święta, wrócimy znowu w następny czwartek. Liczę, że rząd szybko się zreflektuje – mówi Edward Kosmal w wypowiedzi dla portalu wszczecinie.pl.

- Rolniczy protest trwa od kilkunastu dni. W poniedziałek na ulice miasta wyjechało ponad 150 ciągników. 4-kilometrowa kolumna przejechała ulicami miasta przed siedzibę KOWR przy ul. Bronowickiej i potem ponownie przed urząd wojewódzki. We wtorek rolnicy powtórzyli trasę przejazdu, ale pojazdów było mniej. Przejazdy protestujących wiążą się z dużymi utrudnieniami w ruchu. Protestujący zapowiadają, że miasteczko przed urzędem wojewódzkim będzie rozstawione przynajmniej do 22 kwietnia. Rolnicy nie wykluczają, że protest zakończy się szybciej, jeżeli ich postulaty zostaną uwzględnione – informuje portal wszczecinie.pl.

[Zamknij >](#)

Zamiast CPK budujcie port zbożowy. Postuluje rolniczy samorząd

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 05.04.2023 | Fot. Paweł Szczepański/Shutterstock



Krajowa Rada Izb Rolniczych apeluje do rządu o przekierowanie pieniędzy przeznaczonych na budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego i przeznaczenie ich na budowę portu zbożowego.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz zwrócił się do wicepremiera Henryka Kowalczyka o stworzenie możliwości tranzytu ukraińskich zbóż z obszaru Polski poprzez port zbożowy. Jak niestety doskonale wiadomo, nie dysponujemy dziś takim portem, ale KRIR ma pomysł, jak go szybko zbudować.

"Proponowane rozwiązanie, czyli budowa Portu zbożowego o dużej przepustowości z infrastrukturą kolejową, pozwoli uniknąć zniszczenia polskiego rolnictwa, które mogłoby wynikać z braku rynku zbytu dla polskiego zboża. W związku z tym, zamiast inwestować w budowę Centralnego Portu Lotniczego, który z pewnością pochłonie znaczne środki finansowe, proponujemy przekierowanie tych środków na budowę portu zbożowego." - proponuje rolniczy samorząd. Jak argumentuje w piśmie do wicepremiera Wiktor Szmulewicz, sytuacja na rynku zbóż jest coraz trudniejsza, a należy się spodziewać, że problem wzmożonego importu zbóż z Ukrainy będzie powracał i uderzał w polskich rolników.

"Taka inwestycja będzie korzystna dla polskich rolników, którzy będą mieli możliwość sprzedaży swojego zboża po cenie zbliżonej do ceny światowej, ale również dla rozwoju naszego kraju. Taki port zbożowy przyczyni się do zwiększenia konkurencyjności polskiego rolnictwa oraz umożliwi tworzenie nowych miejsc pracy." - czytamy we wniosku izb. Problem w tym, że adresat apelu KRIR - czyli minister rolnictwa - podał się dziś do dymisji i prawdopodobnie z propozycją samorządu rolniczego nie zdążył się zapoznać.

Miś na miarę...

Trudno odmówić jednak pomysłowi KRIR odmówić racji, logiki rozumowania i pragmatyzmu. Warto zauważyć, że postulat budowy portu zbożowego z prawdziwego zdarzenia od co najmniej dwóch dekad wraca jak bumerang. Nie trzeba było wcale wojny za wschodnią granicą, by konieczność posiadania przez nasz kraj porządnego portu zbożowego zgłaszano - wystarczyła zwykła klęska urodzaju, czy rynkowe spekulacje...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Czy polski rząd złożył formalny wniosek do Brukseli o zastosowanie klauzuli ochronnej?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.04.2023 |



We wtorek (4 kwietnia) Związek Zawodowy Rolnictwa "Korona" zwrócił się do Prezesa Rady Ministrów o kopię wystąpienia do Komisji Europejskiej ws. zastosowania art.4 rozporządzenia 870/2022 czyli klauzuli ochronnej. Z oficjalnych przekazów wygląda bowiem na to, iż żadnego formalnego wystąpienia do Komisji nie było.

Jak podaje Ministerstwo Rolnictwa, informując o dymisji ministra rolnictwa Henryka Kowalczyka, „jednym z punktów porozumienia Okrągłego Stołu Rolniczego było zobowiązanie dotyczące wystąpienia do Komisji Europejskiej o uruchomienie klauzuli ochronnej w zakresie importu bezcłowego i bezkontyngentowego zboża z Ukrainy. Taki

wniosek został przekazany Komisji Europejskiej 31 marca przez polski rząd wspólnie z rządami Słowacji, Rumunii, Węgier i Bułgarii”.

Tymczasem Kancelaria Prezesa Rady Ministrów 31 marca opublikowała wspólny list Bułgarii, Węgier, Polski, Rumunii i Słowacji w sprawie środków przeciwdziałających negatywnym skutkom zwiększonego przywozu produktów rolnych z Ukrainy na rynek UE. W liście tym zawarto m.in. następujące wnioski: "W zakresie mechanizmów handlowych proponujemy zmianę obecnej podstawy prawnej importu rolnego z Ukrainy w celu wprowadzenia możliwości regulowania wielkości i kierunku nadmiernego napływu produktów rolnych w następujący sposób:

- W omawianym obecnie w UE rozporządzeniu w sprawie rozszerzenia autonomicznych środków handlowych na towary importowane z Ukrainy proponujemy zmianę przepisów dotyczących klauzuli ochronnej, tak aby kontyngenty taryfowe były zmniejszane w stosunku do ich rocznego poziomu w przypadku ponownego wprowadzenia taryf w ramach układu o stowarzyszeniu.

- Oprócz mechanizmu monitorowania wpływu proponowanego rozporządzenia sugerujemy również, że UE powinna zachować możliwość reagowania na nieuczciwe praktyki w imporcie z Ukrainy (np. w formie wzmocnionego nadzoru lub możliwości wszczęcia postępowania antydumpingowego). Należy również skutecznie rozwiązać problem nadmiernych ilości towarów pozostających w państwach członkowskich, a tym samym zagrażających „pasom solidarności”.

- Trudno to nazwać wnioskiem o zastosowanie klauzuli ochronnej, mającym na celu zahamowanie importu pszenicy, mąki i innych produktów. To zwykły polityczny apel, który nie wywoła żadnych skutków prawno-legislacyjnych. Nasz wniosek pozwoli wyjaśnić czy rząd wystąpił do Komisji Europejskiej, o co wystąpił i czy to był formalny wniosek czy też tylko zwykły apel – stwierdza dr Daniel Alain Korona, pełnomocnik Związku.

[Zamknij >](#)

Zrzucenie z pędzących sań kogoś, żeby na chwilę uspokoić sytuację, niczego nie zmienia

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.04.2023 |



- Teraz mamy chwilowe uspokajanie nastrojów. Wymiana ministra bez zmiany podejścia do rolnictwa nic nie da. (...) To zbyt poważny obszar działalności gospodarczej, a jednocześnie życia społecznego, żeby go lekceważyć – wskazuje były minister rolnictwa, Jan Krzysztof Ardanowski.

- Decyzja Henryka Kowalczyka nie jest suwerenna. To decyzja Jarosława Kaczyńskiego. Komisja Europejska nie ułatwia krajom członkowskim prowadzenia racjonalnego zarządzania rolnictwem. Kłopoty, w które zostaliśmy wpędzeni, w dużej mierze zostały wygenerowane przez KE. Natomiast zrzucenie z pędzących sań kogoś, żeby na chwilę uspokoić sytuację, niczego nie zmienia. Henryk Kowalczyk to człowiek uczciwy i kompetentny. Wielokrotnie jednak mówił, że nic nie może zrobić. Jeżeli ktoś decyduje się na zostanie ministrem, jeszcze w randze wicepremiera, to nie może mówić, że ma związane ręce lub powinien wyjaśnić, na czym polega to związanie rąk – zwrócił uwagę Jan Krzysztof Ardanowski w środowej audycji „Aktualności dnia” na antenie Radia Maryja.

Koledzy z partii mogli się zdenerwować

- Byliśmy naiwni, sądząc, że świat pomoże nam udroźnić tranzyt przez nasz kraj poprzez udostępnienie środków transportu czy budowę magazynów. Zboże zostało w Polsce. Są określone firmy, które na tym zarobiły. Martwi mnie styk dużego biznesu i polityki. Henryk Kowalczyk powiedział, że nie może opublikować listy importerów. Najpierw tłumaczył to przepisami prawa. Po informacji KE o zezwoleniu na opublikowanie danych dot. importu produktów przez konkretne firmy minister powiedział, że nie może opublikować listy, bo zdenerwują się na niego koledzy z partii. Nie rozumiem tego – powiedział gość Radia Maryja.

- Przyszłość rolnictwa nie zależy tylko od samego resortu rolnictwa, ale od determinacji i spójnej polityki rządu. Musi nastąpić uporządkowanie i wsparcie ze strony całego rządu. W przeciwnym wypadku kolejni ministrowie również „się spalą”, nie będą w stanie zmienić biegu spraw w rolnictwie. Henryk Kowalczyk został poświęcony – stwierdził Ardanowski.

Źródło: Radio Maryja

[Zamknij >](#)

Telus: Będzie bardzo mocna kontrola zboża na granicy

Farmer.pl | Autor : PAP | 06.04.2023 | Fot. Farmer



Będzie bardzo mocna kontrola zboża na granicy. Każde ziarno będzie kontrolowane – zapewnia nowy minister rolnictwa.

Robert Telus został powołany przez prezydenta Andrzeja Dudę na funkcję ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Zastąpił na tym stanowisku Henryka Kowalczyka, który w środę złożył rezygnację.

Nowy szef resortu rolnictwa podkreślił, że bardzo ważne jest, "by ograniczyć wpływanie zboża z Ukrainy.

Na ile jesteśmy w stanie to zrobić, na pewno to zrobimy" - powiedział - Każde źdźbło, każde ziarno będzie kontrolowane po to, żebyśmy byli pewni, co wyjeżdża do Polski.

Henryk Kowalczyk stał się ofiarą decyzji Komisji Europejskiej

Telus wyraził przekonanie, "iż wicepremier Henryk Kowalczyk stał się ofiarą decyzji Komisji Europejskiej".

- To Unia Europejska zwolniła naszą polską granicę z cła, ponieważ to jest także granica Unii Europejskiej. (...) Może nie do końca dziwimy się tym decyzjom, bo to jest wielka pomoc Ukrainie. My się z tym zgadzamy, że Ukrainie trzeba pomagać, ale nie kosztem (...) Polski. To Unia Europejska pozwoliła na to, być może nieświadomie, że do Europy płynie też zboże rosyjskie, co spowodowało bardzo niską cenę w całej Europie. Kosztów decyzji Unii Europejskiej, może słusznych pod względem pomocy Ukrainie, nie może ponosić Polska i kraje frontowe - powiedział.

Odpowiedzialność upłynnienia zboża z Polski, przynajmniej do żniw

Nowy szef resortu rolnictwa przyznał, że spoczywa na nim "odpowiedzialność upłynnienia zboża z Polski, przynajmniej do żniw".

- Jeżeli nie upłynnimy tego zboża, jeżeli nie wygospodarujemy wolnych przestrzeni magazynowej, to podczas tegorocznych żniw będzie tragedia, zarówno dla polskiego rolnictwa, jak i całej Polski. To najważniejsze zadanie, które stoi obecnie przede mną - powiedział.

Zapytany o pomysły na ograniczenie napływu zboża ze wschodu na polski rynek odpowiedział: "Pewne pomysły i programy, które będą realizowane, już przedstawił wicepremier Henryk Kowalczyk. Dołożę do tego jeszcze na pewno bardzo mocną kontrolę na granicy".

[Zamknij >](#)

MRiRW: sztab kryzysowy ws. importu ukraińskich produktów

Farmer.pl | Autor : PAP | 07.04.2023 | Fot. Shutterstock.



Przedstawiciele służb odpowiedzialnych za kontrole na granicach przedstawili podczas spotkania sztabu kryzysowego aktualną sytuację dotyczącą importu produktów rolnych z Ukrainy - poinformował resort rolnictwa w komunikacie. Nowy szef resortu Robert Telus uda się w piątek na polsko - ukraińską granicę, gdzie m.in spotka się ze swym ukraińskim odpowiednikiem.

Sztab kryzysowy ws. importu ukraińskich produktów

Zgodnie z zapowiedzią nowo mianowanego ministra rolnictwa Roberta Telusa, w czwartek w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie sztabu kryzysowego. W spotkaniu uczestniczyli członkowie kierownictwa resortu wiceministrowie: Rafał Romanowski, Anna Gembicka, Ryszard Bartosik i Krzysztof Cieciora. Obradom przewodniczył minister Robert Telus.

W posiedzeniu sztabu uczestniczyli również dyrektorzy departamentów, a także przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Rozwoju i Technologii, Głównego Inspektoratu Weterynarii, Głównego Inspektoratu Sanitarnego, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Inspekcji Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Straży Granicznej, Krajowej Administracji Skarbowej, Służby Celno-Skarbowej, Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz Elewaru.:

Będą kontrole na granicy

Zarówno transport kolejowy, jak i drogowy jest w pełni kontrolowany, aby na teren Polski, a tym samym również na teren Unii Europejskiej, nie został wpuszczony żaden produkt o niepewnej jakości. Jakość wwożonych produktów musi być zgodna z przepisami. To jest dla nas niezwykle istotne, tak ze względu na bezpieczeństwo żywności, jak i ze względu na eksport naszej żywności - podkreślił.

Zdaniem ministra, niezwykle ważny jest też wywóz zbóż, tak by do żniw opróżnić magazyny. Poinformował, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych zajmuje się znalezieniem ryków zbytu. Wyraził nadzieję, że nadmiar zbóż uda się upłynnić do żniw...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)